

# KURYER LITEWSKI

W Wilnie we Środę dnia 19 Września v. s. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 12 września.  
(z Ruskiego Inwalida.)

### Naywyższy Manifest

z Bożey Łaski,  
MY NIKOŁAY PIERWSZY,  
CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYI,  
i t. d. i t. d. i t. d.

Pomimo powodzenia oręża Naszego w terażniejszej wojnie przeciwko Porcie Ottomańskiej, i przy całym nayszczerszym życzeniu NASZEM, nayprędzszego położenia końca tey walce, nieprzyjaćiel, trwając w nieprzychylnianiu się do przetożenia pokoju, uporem swym zmusza Nas do konieczności przedsięwzięcia nowych środków ku dalszemu prowadzeniu wojny. Znaydując zatym rzeczą konieczną przywieść wojenne sily NASZE do położonego kompletu, Rozkazujemy:

16d) Zebrać w całym Państwie, oprócz Gruzyi i Besarabii, z pięciu set po czterech rekrutów.  
29a) Wybór drugiey połowiczney części rekrutów z poprzedzającego 92go naboru, niedobranej stosownie do Manifestu Naszego z dnia 14go kwietnia roku terażniejszego w gubernijach: Chersońskiej, Bessarabskiej, Poltawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Kijowskiej i Podolskiej, przez wzgląd na uczynione przez te Gubernije ofiary i dla niemożności jeszcze w tak krótkim czasie przedstawiać kwitów za pohońszczyków, odłożyć na przyszłość do następnych naborów.

30c) Nabór uskutecznić na osnowie będących urzędzeń i osobnego rozrządzającego ukazu, razem z tym Rządzącemu Senatowi danego. W ukazie tym, ku naywiększemu, jak tylko można, ukochanym NASZYM wiernym poddanym ulżeniu, Rozkazaliśmy, między innemi, w oznaczeniu miary wzrostu ograniczać się samą koniecznością, a uzyskiwanie pieniędzy na umundurowanie, uskutecznić podług cen poprzedniczego naboru, bez żadnego ich podwyższenia.

Dan w Odessie dnia 21 sierpnia, roku od Narodzenia Chrystusowego, 1828, a Panowania Naszego trzeciego.

Na autentyku Własną Jego CESARSKIEY Mości ręką podpisano tak:

NIKOLAY.

### Naywyższe Ukazy.

I.

#### Dany Rządzącemu Senatowi.

Naznaczony Manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, nabór rekrucki, Rozkazujemy uskutecznić na osnowie następującej:

1) Nabór zacząć od dnia 1 listopada roku terażniejszego, a ukończyć nieodmiennie w przeciągu dwóch miesięcy.

2) Rządzącemu Senatowi uczynić rozporządzenie, ażeby w oznaczonym terminie dostawieni byli wszyscy niedobrani rekruci podług naborów poprzedzających.

3) Rekrutów przyjmować nie młodszych nad 18 i nie starszych nad 35 lat; a miarą nie niższych nad 2 arszyny i 5 wierszki. Co do wad cia-

ła postępować podług prawideł, które przestrzegane były w ostatnim naborze.

4) Przyymować w miastach gubernialnych i powiatowych za wzajemną zgodą Gubernatorów Cywilnych z Marszałkami Gubernialnymi.

5) Dozwolnić przyjmowania kwietacyy, wydanych na rachunek.

6) Na umundurowanie rekruta przyjmować od zdających pieniądze podług tych cen, w jakich ze zniżeniem, jakie tylko bydz może, rzeczy przychodzą Komissoryatowi, a mianowicie po 45 rubli na każdego rekruta.

7) Zamiast należącego na rekrutów prowiantu w naturze, brać od zdających pieniądze, podług cen sprawkowych, jakie w każdej gubernii w czasie naboru exystować będą.

8) Nabór rekrutów z Żydów, Ukazem 26 sierpnia 1827 roku ustanowiony, uskutecznić na prawidłach, objętych w osobney Ustawie i instrukcyach, przy tymże ukazie wydanych.

9) Rozporządzenie co do części woyskowej poleciliśmy Towarzyszowi Naczelnika Głównego Sztabu Naszego; a śpieszne uskutecznienie i ukończenie tego naboru w terminie zakreślonym wkładamy na niezłomność Rządzającego Senatowi.

II.

Towarzyszowi Naczelnika Głównego Sztabu Naszego, Zarządzającemu Ministeryum Woyskowem.

Manifestem, dnia dzisiejszego wydanym, naznaczywszy w roku terażniejszym nabór z pięciuset dusz po czterech rekrutów, Rozkazujemy Wam, w niebytności Naczelnika Głównego Sztabu Naszego, uczynić w tey rzeczy następujące rozporządzenia po części woyskowej:

1.) Z liczby rekrutów, z tego naboru zebrać się powinnych, zostawić do rozporządzenia Ministeryum Morskiego na skompletowanie flot z rekrutów gubernii Kazańskiej i Saratowskiej, i Żydów tych piętnastu gubernii i jednego obwodu, gdzie oni są zamieszkali, ile za odliczeniem rzemieślników do osiedlenia woyskowego i do rot wojenno-robotycznych wiedzy inżynierney pozostanie.

2.) Zatem, wszystkich dalszych rekrutów rozdzielić na woyska, stosownie do potwierdzonego przez Nas wzorowego rozpisania i danych Wam rozkazów.

3.) W rzeczy umundurowania rekrutów, postępować przykładem naboru poprzedzającego.

Na autentykach własną Jego CESARSKIEY Mości ręką podpisano:

NIKOLAY.

W Odessie dnia 21 sierpnia 1828 roku.

#### Odessa dnia 29 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

W przeszłą sobotę, d. 25 t. m., CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła odwiedzić tuteyszy Instytut Pánien Szlachetnych. P. Naczelnik miasta Odessy i Kommissya opiekuńcza, mieli szczęście przyjąć JEY CESARSKĄ MOŚĆ. NAYJAŚNIEJSZA PANI, udarowała łaskawą uwagą wszystkie części zakładu, w wyrażach naypochlebniejszych raczyła przemówić o nich do Dyrektorki, Panny Szedewer. CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła odwiedzić potym główne, przeznaczone na nowy dóm dla Instytutu.

— W poniedziałek, d. 27 t. m., CESARZOWA JEYMOŚĆ raczyła oglądać Muzeum Odeskie i znaydujące się w niem starożytności. Podobno się NAYJAŚNIEYSZY PANI oświadczyć zarządzającemu tym zakładem, że dla JEY CESARSKIEY MOŚCI nader przyjemną jest, widzieć zebranych w krótkim czasie tyle rzeczy, godnych uwagi, z wielu względów, osobliwie zaś starożytności, odkrytych w klasycznej ziemi Nowey Rossyi, które stanowią osobny oddział, i są jeszcze ciekawszemi dla swojego pochodzenia.

— CESARZ JEYMOŚĆ, dostrzegłszy z naypoddaniejszego przedstawienia P. Jenerał Gubernatora Noworossyjskiego i Bessarabskiego, iż mieszkańcy Odessy własnym kosztem obrócili nasuchary więcey 18tu tysięcy czetwierti maki, Na y w y ł e y polecieć raczył J.W. Hrabieciu Woroncowi, oświadczyć MONARSZE zadowolenie za gorliwość i usiłowania ku dobru Oyczyzny, tak mieszkańcom tego miasta, jako i mieszkańcom kraju Noworossyjskiego: Chersonu, Nikołajewa, Eupatoryi, Teodozyi, Berysławla, Taganrogu, Rostowa z powiatem, Tyraspola i Dubossar.

— Mieszkańcy miasta Nitawy przysłali niedawno do J.W. Hr. Woroncowa 150 rubli, przeznaczonych przez nich na znaydujący się tu szpital ranionych. Z zadowoleniem donosimy czytelnikom naszym o tej patryotycznej ofierze. Strzegąc się, ażebyśmy nie obrazili skromności, zamieszczamy o imionach szanownych dobroczyńców.

#### Nowiny Dworu.

##### Pawłowski dnia 9 września.

W piątek, d. 7 t. m., P. Franklin, kapitan floty N. K. J. Brytanii Wielkiej, miał honor byc przedstawianym NAYJAŚNIEYSZY CESARZOWEY JEYMOŚCI MATCE. Dzisiaj, P. Shamier, kapitan teyże floty, i P. Dick, wojażer, również mieli szczęście byc NAYJAŚNIEYSZY PANI przedstawianymi. Po przedstawieniu, N. C. Jeymość raczyła im dozwolice byc u SIEBIE na obiedzie. (J. d. S. P.).

##### Oczakow dnia 14 sierpnia.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Dnia 14 terażniejszego sierpnia, o godzinie 6 zrana, NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO: CESARZ JEYMOŚĆ NIKOLAJ PAWEOWICZ i CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA, jadąc z Odessy do Nikołajewa, drogę odbywać raczyli morzem na jachcie, płynącym mocą maszyny parowej. Kiedy jacht przepływał reydę oczakowską u Limanu Dnieprowskiego, wtedy, oczakowski garnizon artyleryjski, pod komendą Podporucznika Łazarewa, z twierdzy i znaydującego się przy Oczakowie szanicy, dał 101 wystrzałów działowych, na które jacht NAYJAŚNIEYSZYCH PODRÓŻNYCH trzema wystrzałami odpowiedział.

##### Z tegoż miejsca dnia 16 sierpnia.

Dnia 16 terażn. sierpnia, o godzinie 12tey południowej, NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO: CESARZ JEYMOŚĆ NIKOLAJ PAWEOWICZ i CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDOROWNA, ze swoim orszakiem, jadąc z Nikołajewa do Odessy, raczyli podróżować na jachcie, płynącym mocą maszyny parowej; kiedy jacht przepływał reydę oczakowską, z tutejszego brandwachtu, także z twierdzy i nikołajewskiego okopu, dano 101 wystrzałów działowych; potem z jachtu, na którym CESARSTWO ICHMOŚĆ podróżowali, dano 9 wystrzałów trzema razami.

##### WIADOMOŚĆ OD WOYSKA NZIAŁAJĄCEGO.

(z Ruskiego Inwalida).

##### O działaniach pod twierdzą Szumłą, dnia 26 sierpnia.

Od ostatnich wiadomości z obozu pod Szumłą, t. j. od 17 do 26 sierpnia, nie zaszło tam nic ważnego.

Niedostatek furazhu około Szumli codzien bardziej czuć się daje; dla dostarczenia go, furazerowie nasi muszą za każdym razem jeździeć o 20 i 25 wiorst na stronę. Tak ważna niedogodność będzie powodem do opuszczenia zajmowanej przez nasze woyska pozycyi, i do przeniesienia Główney Kwa-

tery 2ey Armii do Enibazaru, dokąd już wyprawiono szpitale i wszystkie nie tak potrzebne ciężary. Poruszenie to uskuteczni się zapewne od d. 29 do 31 sierpnia.

##### O działaniach pod twierdzą Warną, dnia 29 sierpnia.

Roboty około oblężenia postępują daley z zupełnym skutkiem. Cztery bastiony nieprzyjacielskie już są zruynowane, a znaydujące się w nich armaty, wprawione w niemożność działania, od trafnego ognia z naszych bateryy. Ledwo pozostaje w całości kilka moździerzów za fortyfikacyami mieskimi; lecz wyrzucane z nich kiedy niekiedy bomby, nie mogą przeszkadzać naszym robotom. Prócz tego okręty, wysyłane koleyno z floty pod twierdżę, sypią do niey mocny ogień, widocznie ze szkodą. Wszystko wróży prędki i pomyslny koniec tego oblężenia.

D. 28, CESARZ JEYMOŚĆ raczył odbyc przegląd przybyłych pod Warną: 2giey, 3ciey i 4tey brygady piechoty Gwardyi, z ich artylleryą. Odznaczający się porządek i świetny stan, w jakim znaydują się te woyska, równie są zadziwiające, jak dziarskość żołnierzy podługim i utrudzającym pochodzie, w ciągu którego półki Gwardyi, nie miały, oprócz zwyczajnych rasztagów, ani jedynego dnia wypoczynku, od Sankt-Petersburga do Kownary.

Również odznaczający się porządek floty Czarnomorskiej i dokładność, z jaką wszystkie, składające ją okręty działają, w obliczu CESARZA JEYMOŚCI, zyskały dla siebie zupełne zadowolenie JEYMOŚCI CESARSKIEY MOŚCI.

Brygada strzelców Gwardyi wyrusza dzisiaj na prawy brzeg jeziora Dawno, dla wzmocnienia oddziału, któremu polecono przecinać Turkom drogę do Burgas.

Tegoż dnia odebrano z Prawod wiadomość, że nieprzyjaciel, w liczbie 4 tysięcy ludzi, napadł d. 28 sierpnia na oddział Jenerał-porucznika Xięcia Madatowa; ale został odparty ze stratą, i ścigany jest od woysk naszych.

##### Tyflis d 22 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

##### WIADOMOŚĆ OD KORPUSU DZIAŁAJĄCEGO.

Po zdobyciu twierdzy Achalkatak i przytączeniu odwodów przyhytych z Gruzji, woyska Korpusu działającego ruszyły do Achalcychu, dokąd, podług otrzymanych wiadomości, nadsięgnęły znaczne siły Tureckie z Arzerum, przez Ardahan, pod wodzą baszów: Mustafy i Kiosa-Mameta. Pierwszy prowadził z sobą do 7000 ludzi, a drugi do 20,000; obadwa mieli 15 dział połowych.

Droga, którą potrzeba było iść Korpusowi z Achalkataku, zrazu przez 23 wiorst podnosi się na górę, a daley ciągnie się przez naywyższe górzbiety, pokryte lasami, i leżące ponad rzeką Kurę, gdzie małe tylko były ścieżki.

Na trzy dni przed wyjściem, to jest, 27 lipca, wysłana była naprzód brygada Jenerał-majora Murawjewa, która, wszystkich dolożywszy usiłowań w ułożeniu drogi, przywiodła ją tylko do tego stanu, że wozy i artyllerya mogły byc spuszczone i podnoszone przez ludzi na sznurach. Góry te stawiają nierównie większe trudności, aniżeli Bazobdał i wszystkie góry Gruzji. Wszystkie zawady przełamała niezmordowana gorliwość woysk; d. 4 sierpnia, większa część Korpusu działającego przybyła do przeprawy przez rzekę Kurę, o 6 wiorst od Achalcychu, leżącey.

Na lewym brzegu rzeki znaydowała się jazda nieprzyjacielska w liczbie 600 ludzi, która nad wieczór uskuteczniła napad na furazerów, lecz została odpartą przez eskortę im towarzyszącą.

W nocy z d. 4 na 5, P. Dowódca Korpusu posłał Podpółkownika Mikłaszewskiego z trzema rotami 41go półku strzelców, dla opanowania jedney góry na lewym brzegu rzeki Kury leżącey, i dla założenia na niey reduty, aby zabezpieczyć skrzydła Korpusu w czasie poruszenia.

D. 5 otrzymano pawne wiadomości, że wo-

dwóch Baszów: *Mustafy* i *Kiosa - Mameta* przybyły już do Achałcychu. Tymczasem Jenerał-major *Popow*, któremu rozkazano było iść z Kartalinii przez wąwoz Borżomski, z półkami: Chersońskim Grenadyrów i Kozackim Grekowa, oraz ze 4ma działami, do Achałcychu, napotkawszy także wielkie przeszkody w drodze, i twierdzę Ackwery, leżącą na wystrzał z działa od drogi, jeszcze był oddalony na dwa marsze od Korpusu działającego.

Pomimo tego P. Dowódca Korpusu postanowił niezwłocznie przeprowadzić się przez rzekę, i obeyrawszy twierdzę Achałcychu, rozłożył blisko niej obóz dla Korpusu. Uszykowawszy wojska w porządku do boju, i zostawiwszy nad Kurą obłogi, wyszedł o godzinie 10 zrana. Nieprzyjaciel ukazał się w wielkiej sile, tak na górach przed miastem, jako i z lewej strony drogi, za rzeczką Achałcychem. Partyzanci jego z Deli-Baszów niezwłocznie spotkali Kozaków przodowych, i starali się wszcząć z nimi utarczkę, której rozkazano było wszelkimi sposobami unikać.

Uszedłszy trzy wiorsty od Kury, P. Dowódca Korpusu zajął pozycją, ażeby dać wypocząć wojskom, z przyczyny wielkiego upału. Turcy, przypisując to lekliwości, wzmocnili swoje wojska przodowe, i z bliższej bardzo odległości strzelali do pierwszej linii, gdy tymczasem, nikt na to im nie odpowiadał.

Po dwugodzinnym wypoczynku, cały Korpus ruszył naprzód z biciem w bębny; artyllerya bateriyna rycią zajęła przodowe wzgórze, i dała do tłumów nieprzyjacielskich kilka trafnych wystrzałów, od których poszli w zamieszku i zaczęli uciekać, tak do twierdzy jak i obu brzegami rzeczki. Jazda i artyllerya kozacka daleko ich ścigały.

Wówczas P. Dowódca Korpusu zajął wyniosłości, oddalone na wystrzał z działa, i obeyrawszy wschodnią stronę Achałcychu, kazał obłogom, pod zastoną 42go półku strzelców, ciągnąć do nowo wyznaczonego obozu. Do godziny 6 wieczorem tłumy nieprzyjacielskie stały z obustron Achałcychu, na odległych wzgórzach; ale wówczas puściły się tak z prawej, jak z lewej strony, naprzeciw wojsk Rossyjskich, i okazywały zamiar, okrążyć wojska, napaść na ciągnące obłogi.

Pierwsze ich uderzenie z prawego skrzydła, wymierzone było na baterią, przy której znajdował się Jenerał-major *Murawjew* z dwoma batalionami półku Erywańskiego Karabinierów. Turcy powskakiwali prawie aż na baterią, i tylko powtórzonymi wystrzałami kartaczów i ogniem z ręcznej broni, które im wielką zadały stratę, mogli być wstrzymani w swej zajadłości. Wówczas, opuściwszy baterią, i korzystając z parowu, spodziewali się napaść na nasze skrzydło; ale tu Półkownik *Hrabia Simonicz* wstrzymał ich z batalionem półku Gruzjańskiego Grenadyrów, a jazda Tatarska i półki Kozaków Dońskich *Leonowa*, oraz część *Siergiejewa*, odparły ich, i odebrały chorągiew, tudzież do 20 jeńców. Siły ich, które w tém miejscu działały, dochodziły do 4.000 ludzi. Rozporządzenia P. Dowódcy Korpusu na tém skrzydło, wypełnił Jenerał-major *Baron Osten-Sacken*.

Na lewem zaś skrzydło, za rzeczką Achałcychem, gdzie parowiste położenie miejsca i wąwozy gór, dozwalały Turkom robić zasadzki, i podkraść się pod obóz, P. Dowódca Korpusu posunął batalion 41go półku strzelców, na 700 sążni ku twierdzy, i w jednym wąwozie kazał założyć redutę, dla zabezpieczenia obozu. Nieprzyjaciel, w liczbie 5000, postrzegłszy to, pędem ruszył ku ołowemu miejscu, różnemi drogami skrytemi; dla tego też rozkazano jednemu batalionowi półku Erywańskiego Karabinierów i Półkownikowi *Rajewskiemu* z dwoma szwadronami Dragonów i dwoma Utańów, wzmocnić Podpółkownika *Mikłaszewskiego*.

Zaledwo Półkownik *Rajewski* zaczął szykować szwadrony i dwa działa Artylleryi Dońskiej, przeszedłszy wąwoz, gdy wnet ogromne tłumy Turków, ze trzech stron ruszyły naprzeciw niego.

Wystawiony jeden szwadron Dragonów pod wodzą Majora *Kazasi* na lewo, i postrzegłszy, że ten wrębał się w tłum Turków, ale dla dziesięć razy większej ich liczby, musiał być nieco się cofnąć, powstał natychmiast drugi szwadron z Podpółkownikiem *Xięciem Andronikowem* na skrzydło nieprzyjaciela, i tém, na owym punkcie zupełnie go przełamał, i zagnał w góry. Z drugiej strony, tłum Turków wymierzył napad na dywizyon półku połączonego Utańów. Półkownik *Anrep*, spotkawszy ich ze szwadronem Rotmistrza *Lau*, półku Borysoblebskiego Utańów, szykownie i z zimną krwią odparł ten tłum, zadawszy mu wielką stratę. Tak więc i na tém skrzydło zamach nieprzyjaciela na własną szkodę jego obrócony został: pole usłane było jego trupami. W ogólności czyn jazdy, wykonany na tém skrzydło, jest jednem z tych rzadkich zdarzeń w wypadkach wojennych, które zwracają na siebie szczególniejszą uwagę, i z liczby owych czynów, które dają poznać znakomitą waleczność półków: Niżehorodzkiego Dragonów i połączonego Utańów, tudzież roztropne rozporządzenia Półkownika *Rajewskiego*.

Z nadejściem nocy, nieprzyjaciel odparty został na wszystkich punktach. Strata Rossyan jest: 15 poległych, a 35 ranionych. Stratę nieprzyjaciela można rachować do 200 ludzi. Dla zabezpieczenia obozu od niespodzianych przedsięwzięć, P. Dowódca Korpusu rozkazał teżyż nocy założyć na wzgórzach dwie reduty dla Artylleryi, z lożementami dla piechoty, a nazajutrz jeszcze dwie także reduty naprzeciw prawego skrzydła Korpusu, ażeby mieć możność z większą częścią wojsk manewrowania dokola twierdzy, przeciw posiłkowym siłom Tureckim, a razem uskutecznić obłężenie.

W nocy z d. 7 na 8, założoną została na 400 sążni od twierdzy pierwsza baterija, na 8 dział bateriynnych i jeden moździerz: jej celem jest zastanianie wszystkie dalsze roboty.

Wczora, Jenerał-major *Popow*, z oddziałem sobie powierzonym, złączył się z Korpusem, a przechodząc mimo twierdzy Ackwery, odparł wycieczkę nieprzyjacielską, zagradzającą mu drogę; przyczem raniono mu 12 ludzi z rang niższych.

— D. 21 sierpnia. Dziś przejeżdżał przez Tyflis feldjeger z doniesieniem do Jego Cesarzkiej Mości o świetnym zwycięstwie, odniesionem pod Achałcychem, przez Hrabiego *Paskiewicza Eriwańskiego*, nad połączonymi siłami dwóch Baszów, *Kiosa-Mamed* i *Mustafy*. Oto co nam wiadomo o tej stanowczej bitwie.

W nocy na d. 9, P. Dowódca Korpusu uмышлен, zostawiwszy wojska dla zastaniania robót około obłężenia, jako też obozu, z 8mią batalionami, z jazdą i 25 działami, okrążyć miasto, prawie przez niedostępne miejsca, i atakować wojska, przybyłe na pomoc obłężonym, pod wodzą *Kiosa-Mamed* Baszy i *Mustafy* Baszy. O świcie nieprzyjaciel postrzegł nasze poruszenie, i ledwośmy zajęły pozycją, gdy Turcy ze straszliwą wściekłością ze trzech stron na nas uderzyli. Niestosowna przewaga sił ze strony nieprzyjaciela, niezmierny upał i przykre położenie miejsca, zmusiło czekać stanowczej chwili. Bitwa trwała godzin 12. Nareszcie, Naywyższy uwieńczył zupełnym skutkiem oręż Rossyan; oszańcowane stanowisko nieprzyjaciela pod miastem, szturmem dobyte zostało; wojsko posiłkowe przynaglone do ucieczki; cztery jego obozy zabrane przez waleczne wojska Rossyjskie; nieprzyjaciel utracił całą połowę artylleryą, z 10 armat złożoną, wszystkie parki inżynijerskie i artylleryjskie, oraz wszystkie ruchomy transport zboża. Scigano go 50 wiorst drogą Arzerumską, która na 10 wiorst usłana była różnemi rzeczami wojskowemi; reszta wojska Tureckiego, w kierunku do Arzerum, bez żywności, rozproszyła się po górach i lasach. Turcy bili się z naywiększą odwagą; ale stateczne usiłowania walecznych wojsk naszych, kierowane przez doświadczonych naczelników, przewyciężyły mnogość liczby i rozpacz nieprzyjaciela.

— D. 21 sierpnia, o godzinie 7 zrana, ode-

brano tu wiadomość o wzięciu przez Hrabiego *Erywańskiego*, miasta Achałcychu, po krwio-rozlewnym szturmie. D. 15 b. m. po zrobieniu wyłomu w atakowanym poligonie, miasto szturmem dobyte zostało, a wojska w niem będące, wycięte. Nazajutrz, nieprzyjaciel, zatrwożony dzielnością naszego oręża, poddał twierdzę i cytadellę: załoga, w liczbie dwóch tysięcy ludzi, puszczo-ną została na kapitulacyą. D. 17, Jenerał-poru-żnik *Xiążę Wadbołski*, wystąpił z wojskami dla zajęcia twierdzy Acchur, objął ją w posiadłość. Szczegóły o tych ważnych wypadkach będą później doniesione.

**Dodatek do wiadomości o zdobyciu Achałcychu.**

Z pogorzelska Achałcychu, po szturmie, który trwał 13 godzin, P. Dowódca Korpusu, Hrabia *Paskiewicz Erywański*, miał szczęście pozdrowić Jego Cesarzką Mość zdobyciem tego miasta, sławnego w całej Azji. Do 10000 uzbrojonych mieszkańców, a do 4000 przybyłych wojsk, składała załogę, i broniła się z rozpaczającą walecznością, którą, niezachwiane tylko męstwo Ros-syan pokonać mogło; każdy dom trzeba było brać szturmem; na każdym zaułku stawiony był nazyciętszy opór. Po wzięciu miasta szturmem, cy-tadella prosiła o kapitulacyą, na którą P. Dowód-ca Korpusu przystał, aby wstrzymać rozlew krwi, i ocalić choćby część miasta, zniszczonego pożarem. Strata nieprzyjaciela niezmiernie jest wielka, lecz i strata Ros-syan znaczna. Z powszechnym żalem poległ znakomity walecznością i szlachetnością charakteru Półkownik *Borodin*; prócz niego zabito oficerów 9, ranięno 52; na nieprzyjacielu zdobyto 5 buńczu-ków po dwóch baszach, 66 dział i 52 chorągwi. Wojska Jego Cesarzkiej Mości, a mianowicie Szyr-wański półk piechoty, który nappierwiew wszedł przez wyłom do miasta bez wystrzału, i utracił trzecią część ludzi w poległych i ranionych, wal-czyły prawdziwie po bohatyrsku, i dowiodły, że dla nich nic nie masz niepodobnego. Szyrwań-skemu półkowi posłtkował batalion pionierów, który na pół wystrzału karabinowego, z nadzwyczajną nieustraszonoscią, założył w mieście fortyfikacyą, i utracił wiele bardzo ludzi, osobliwie oficerów; posłtkowały mu też dwa działa Kozackie konno-linijowe, i jeden górny jednoróg, a potem przez bataliony Chersoński i 42gi strzelców wspar-ty był ze wzorowem męstwem.

#### FRANCYA:

*Paryż dnia 8 września.*

(Journal de St. Petersburg.)

*Birża Paryzka.* Pięć od sta, 108 fr. 75; trzy od sta, 75 fr. 70. Akcye bankowe, 1860 fr; pożyczka królewsko-hiszpańska, 75 fr.; pożyczka haytańska, 623 fr. 75.

Czytamy w jednej z naszych gazet (*Kuryer Francuzki*) artykuł następujący, pod napisem: *Wy-prawa armii rossyjskiej*, służący za zabicie pogłoski, która się rozeszła na wiadomość o przybyciu CESARZA Ros-syi do *Odessy*, o mniemanem zawieszeniu broni na trzy tygodnie, zawartém między Ros-syą a Portą Ottomańską.

„Pogłoskom o negocyacyach i rozejmie. do których dało powod przybycie CESARZA NIKOŁAJA do *Odessy*, zaczynają zaprzeczać dzienniki niemieckie. Już listy z Wiednia puściły wieść, że Ros-syanie prosili o zawieszenie broni. Dziwna jest widzieć, jak się wzmagają zasilki Turków; a jak zapół Ros-syan stygnie pod piórem takich korrespondentów, Artyllerya turecka w *Szumli* jednym machem pióra urosła do 500 dział, we dwa dni pomnożyła się do 1400, toż samo stało się z ich żołnierzem: posilki przybývają ustawicznie: wszystkie hordy azy-atyckie skoncentrowały się, lubo o tém nic nie wiad-ziano u posady Balkanu. Sądzą zatem, że Ros-syanom, którzy mają się passować z tak strasznoimi

przeszkodami, nie więcej nie pozostaje, jak tylko prosić o pokóy. Otoż i Lord Heytesbury przy-bywa z ważnemi komunikacyami; czekają na peł-nomocników tureckich; Cesarz Ros-syjski przybył do *Odessy* jedynie na kongres. Dziwić się należy, że takie wiadomości mogą znaydować jakąś wiarę u nas, i służyć za text do ważnych komen-tarzów o wyższości Turków, i słabości ich nieprzy-jaciot. Zdaje się, iż zapomniano nawet o tém, jak-że są zalety dwóch wojsk, stojących naprzeciw sobie, i jakie były skutki dawniejszych między niemi wojen. Stąd, że Turcy dobrze biją się za murem, uczyniono wniosek, iż są niezwyćżeni; nad który wniosek nic nie masz mylniejszego. Do-brze oni bronili twierdzy *Ruszczuka* w 1810, od-parli trzy szturm, lecz w końcu Ros-syanie wzięli twierdzę. W teyże kampanii, Turcy zajmowali pod *Battinem* obóz oszańcowany bardzo groźnie; ten obóz był uporczywie broniący, a jednak Ros-syanie, których armia była naówczas nieliczna, zdobyli i rzeź w nim straszliwą zdziałali. Mogą Turcy walczyć o zwycięztwo dłużej, kiedy są za wa-łami i murami; lecz wyższość ich przeciwników bynajmniey się przez to nie zmniejsza.

„Widzimy z biulletynów, odebranych dzisis, że ani dla widzenia się ze Swoją familją, ani dla negocyacyi, przedsiębrał Cesarz tę podróż; lecz dla obęyczenia floty i popierania robót pod *Warnę*. Wzięcie tey twierdzy będzie wymagało rów-nie wielkich usiłowań, jak *Szumli*, ale nie dosyć się nad tém zastanowiono, że po zdobyciu tych dwóch mieyc, Ros-syanie zatrzymają się tylko pod *Konstantynopolem*. Upadnie *Warna*, przyydzie też kolej i na *Szumłę*. Turcy, zawsze sądząc sie-bie za strasznych, skoro tylko z uamysłem ich atakują, usługują w projektach swym nieprzyjacio-łom, kiedy się koncentrują w pozycyi, która może być zniesiona w chwili, kiedy będzie atakowana z czoła: Przyzwyczajeni do szybkości wojen ostatnich, których byliśmy świadkami, mało się zastanawia-my nad trudnosćiami, które wystawia połącze-nie liczynek korpusów armii, w krajach obszer-nych i bezludnych, gdzie nie masz, ani dróg, ani środków utrzymania się, ani źródeł żadnych.

„Trzeba czasu na pokonanie tych trudnosći, a nasza niecierpliwosć wyobraża sobie, że skutki odwlekane, są skutkami chybionemi; lecz jeden dzień może wszystko zmienić, wszystko stanowić, a pora roku nie jest tak późna, iżby nie było do-statecznego czasu na spełnienie się przeznaczeń państwa ottomańskiego.”

#### TURCYA.

*Stambuł d. 25 sierpnia.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wielki Wazyr wyjechał d. 20 b. m. z zwy-klęmi uroczystosćiami. Liczbą wojska, które ra-zem z *Mehmedem Selimem* Baszą wyruszyło, poda-ją na 8000 do 9000; liczba ta znacznie zostanie po-większoną przez oddziały, mające się z niem łączyć aż do głównej kwatery pod *Szumłą*; dokąd wkrót-kich pochodach, przez *Adryanopol* stawić się odebrało rozkazy.

Sułtan *Machmud* postanowił, w przypadku, sam stanąć na czele swego wojska. Wielkie do tego czynią przygotowania, tak w seraju samym, jako też i zewnątrz jego; lecz chwila wyjazdu W. Sułtana zawisa od wypadku okoliczności wojen-nych. Tymczasem wysłano przed kilku dniami *Bostandzi* Baszę, czyli naczelnego dowódcę gwar-dy Sułtana, z kilku innymi officerami seraju do obozu pod *Szumłą*, dla oznajmienia *Seraskierowi Husseynowi* Baszy postanowienia Sułtana, i uwia-domienia go o wyruszeniu Wielkiego Wezyra. Są-dzą, iż razem polecono *Bostandzi* Baszy wręcze-nie *Husseynowi* Baszy pochlebnego listu Sułtana i kosztownych darów, na znak zadowolenia z wa-lecznego jego postępowania.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
*Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakeyi.

Wilno dnia 19 Września r s 1828 Roku.

## О Б Ъ Я В Л Е Н И Е.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома Московскій Опекунскій Совѣтъ симъ объявляеть, что въ ономъ будеть продаваться съ аукціоннаго порга заложённое и просрочённое недвижимое имѣніе Помѣщицъ Кашерины Модесновой Суриновой, и Клары Модесновой Каминской нынѣ Раевской, состоящее Могилевской Губерніи Климовицкаго Повѣта въ селѣ Дивсинѣ 107. Михайловкѣ 22, и околицѣ Ожогохъ 21, и того 150 душъ мужескаго пола, которому имѣнію порги назначаются бытъ: первый 3, второй 10 и третій 13 числа декабря мѣсяца 1828 года; по чему желающіе купишь и благоволишь явишься въ Опекунскій Совѣтъ въ назначённые порги, въ 10шъ часовъ по ушрамъ, подписывашься же къ поргамъ ежедневно, исключая праздничные дни. Сентябра 1 дня, 1828 года.

Экспедишоръ Спрашчиловъ.

Экспедишора Помощникъ Померанцевъ.

3 Rada Opiekunicza Moskiewska CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszém, ogłasza iż w niey będzie się przedawać przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatelk Katarzyny Modestowej Surynowej i Klary Modestowej Kamińskiej, teraz Rajewskiej, położony w Mohilewskiej gubernii, w Klimowickim powiecie we wsi Dniesinie 107, Michajłowce 22 i okolicy Osochach 21, w ogóle 150 dusz płci męskiej; do czego naznaczono terminy 1szy 3, 2gi 10, i 3ci 13 grudnia 1828 roku; zatem życzący kupić zechcą przybydź do Rady Opiekunicznej na naznaczone targi na godzinę 10tą zrana; zapisywać się zaś do targow każdodziennie oprócz dni świątecznych. Dnia 1 września 1828 r.

Expedytor Strasznikow.

Pomocnik Expedytora Pomerancew.

3 Szlachecka Opieka Boryowska spełniając ukaz Mińskiego Gubern. Rządu d. 30 maja 1825 roku datny, dla obliczenia JW. Michała Zenowicza b. Gubernińskiego Mińskiego Marszałka i Kawalera, z poruczoney mu przez Sąd Exdywizorski w r. 1816 września 27 dnia nad majątkiem Zamoszem, Heronima Zenowicza, Administracyi, na dzień 16 następującego mca październ. W. Wincentego Świącickiego Sędziego Ziem. Borysow. delegowała i między tém w punkcie 4 swojej rezolucyi postanowiła. Ażeby w późniejszym czasie, czynność urzędnika żadnemu dopełnieniu nie ulegała, i za jedną razą w zupełności zaskuteczoną była, do wodzenia nadużyć b. Administratora JW. Michała Zenowicza nad majątkiem Zamoszem Heronima Zenowicza, kredytorom, którym wydzielone z Zamosza schedy, wolność zostawiwszy, ponieważ schedaryuszowie majątku Heronima w różnych powiatach i guberniach są zamieszkali, przeto o terminie zjazdu W. Sędziego Świącickiego przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Litewskiego zawiadomic. D. 7 września 1828 r.

Jan Odyniec Pisarz Z. P. Borys.

Sekretarz Tytularny Sowiernik Wincenty Zawadzki.

Józef Bohdanowicz Kancelarzysta.

3 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w 1ey Magistraturze na oddanie przez podrad dostawę na cały 1829 rok, zaczynając od 1 stycznia tegoż roku, do podwładnych tej Magistraturze łazaretow w miastach: Wileyce, Dzisnie, Borysowie, Ihumcia, Mozyrzu, Rieczycy, i Pińsku, a także dwóch łazaretow w gubernialném mieście Mińsku znajdujących się, jednego dla wojskowych rang niższych w miejskich koszarach,

a drugiego dla różnego stanu ubogich ludzi na Zacharzewskiej ulicy, wszystkich materyałow i zapasow, jakie tylko w łazaretach są potrzebne, odbywać się będą targi w terminach: dla powiatowych łazaretow: 1szym 22, 2gim 24, 3cim 27 i przetarg 28 następującego listopada, a dla dwóch w mieście Mińsku położonych: 1szym 3, 2gim 5, 3cim 11 i przetarg 13 grudnia terażn. roku; iż w łazaretach w powiatowych miasteczkach utrzymuje się średnio od 5 do 15 osob, a w Mozyrzu i Rieczycy do 20 i więcej, w Mińskich zaś w łazarecie wojskowym w koszarach, niższych rang od 80 do 150 osob, a w miejskim łazarecie na Zacharzewskiej ulicy różnego stanu ludzi od 24 do 35; iż na każdy z pierwszych pięciu łazaretow po powiatach kładło się na rok materyałow i zapasow do 900 rub., a w ostatnich dwóch, to jest: Rieczycy i Mozyrzu do 2000 rub., w łazaretach zaś w mieście Mińsku, wojskowego do 25,000 rub., a miejskiego do 6,000 rub. assygn.; iż oddanie łazaretow w powiatach odbędzie się w jedną rękę, jak równie i w mieście Mińsku, lecz z rozdzieleniem dostaw, albo posobno do każdego, jak dostawującym będzie dogodniej; iż ewikcyą wymaga się na piątą część podradney summy; iż pieniądze za dostawę wydane będą z samey Magistratury Powszechney Opieki bez najmniejszego utrudnienia; iż wszelkie przy zdawaniu materyałow i zapasow utrudnienia będą oddalone, i że w zdarzeniu żądania targujących się, może być wydany zadatek summy dostatecznie, pod osobną ewikcyą. Zatem życzący zechcą na wyżey oznaczone terminy przybydź do Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki, z prawami ewikcyami, gdzie przy targach i przetargach objawione będą warunki i szczegółowo wyliczone o materyałach i zapasach wiadomości. Dnia 31 sierp. 1828 roku.

Członek Magistratury i Kawaler Kostrowioki.

Za Sekretarza Pierewodczyk Karabanowicz.

3 Od Mińskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się:

1.) Iż w niey powtórnie przedawać się będzie przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Hilarego Chmary, położony w Mińskiej Gubernii i powiecie, a mianowicie: miasteczka: Gródek z 76, i Dubrowy z 12; wsi: Zareczje z 8, Selita z 21, Czuczauy z 34, Nowosiółki z 98, Goyzew z 29, Kaycena z 32, E-lionka z 37, Epimachi z 25, Ogrodniki z 34, Bortniki z 26, Tatarek z 55, Puhacze z 1, Stecki z 3, i Cna z 22; zaścianki zaś: Czyżowka z 4, Rochmanka z 7, Bobrowka z 8, i Kasynka z 16, w ogóle z 548 włościańskich płci męskiej duszami, zapisanych do ostatniej rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i zabudowaniem. Do czego naznaczono terminy do targow terażn. roku w grudniu 1szy 7, 2gi 10 i 3ci 12; życzący kupić ten majątek mogą przybydź do Magistratury pomienionych dni w czasie posie-

dzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz.

2.) Iż w niej po trzeci raz będzie się przedawać przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę, za ominieniem terminu nieruchomości majątek Radcy Stanu Michała Zienowicza, położony w Mińskiej gubernii w Borjśowskim powiecie we wsiach: Babiczach 76, Nowey 18, i Słobodzie 87; w Zaściankach: Strzałkowszczyźnie 21 i Zurawlowie 13, w ogóle 215 włościańskich płci męskiej dusz, zapisanych do ostatniej rewizyi, ze wszelką należąca do nich ziemią i zabudowaniem. Do czego naznaczono terminy do targow terazń. roku w grudniu 18zy 7, 2gi 10 i 3ci 12; życzący kupić ten majątek mogą przybyć do Magistratury pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz.

3.) Iż w niej po raz trzeci będzie się przedawać przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę za ominieniem terminu, mrowane trzypiętrowe skrzydło Komornikow Chęłmskich Kazimierza i Anny Autoszowskich, położone w mieście Mińsku, na Wysokim rynku, ocenione 14,000 rub. ass. Do czego naznaczono terminy do targow terazń. roku w grudniu 18zy 7, 2gi 10 i 3ci 12; życzący kupić to skrzydło mogą przybyć do Magistratury pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się domu inwentarz.

4.) Iż ponieważ w niej przedaź przez aukcyę z publicznych targow, oddanych na ewikcyę, za ominieniem terminu, domow mrowanych, położonych w mieście Mińsku, pierwszego dwupiętrowego na ulicy Szkolno-Niemiejskiej pod N. 75, a drugiego jedno piętrowego, wybudowanego na rogu Zamkowej ulicy, należących do Mińskiego obywatela Jankiela Hirszowicza Goldberga, ocenionych 11,028 rub. assygu., z których przy inwentowaniu pokazano rocznego dochodu 200 rub. sr., w pierwszych terminach, w terazniejszym miesiącu sierpnia byłych, nieuskuteczniła się, zatem naznaczono na nowo terminy następującego roku w styczniu dnia 3, 5 i 9; życzący kupić takowe domy, mogą przybyć do Magistratury w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedających się domow inwentarz.

Mińskiej Magistratury Dożywotni Członek  
i Kawaler Kostrowicki.

Za Sekretarza Karabanowicz.

Witebska Magistratura Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niej za ominieniem terminu długu, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, mrowany dwupiętrowy dom w mieście Witebsku, należący do witebskiego obywatela Abrama Soskina, z ziemią i dalszém zabudowaniem; o terminach do targow, natychmiast objawiono będzie osobno.  
Buchhalter Taranczuk.

3 Witebska Magistratura Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niej za ominieniem terminu długu, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, 11 mrowanych kram, w mieście Witebsku z ziemią, należących do witebskiego 3ciey gildy kupca Akinfieja Pietrowa, o terminach do targow, natychmiast objawiono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

3 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg komunikacyi niniejszém wzywa życzących kupić starego ołowiu 7 pudów, blach miedzianych i bełtów (болоновъ) 3 pudy, znajdujące się przy Lipawskim porcie, z podniesieniem ocenki za pud ołowiu 7 rub. 20 kop.; i bełtowi miedzianych 28 pud 20 rub., życzący zechcą przybyć do tego Komitetu dla targow na dzień 20, 21 i 24 następującego września, z dostatecznymi ewikcyami.

W obowiązku Sekretarza Masłow.

3 Józef Kozakowski Podkomorzy Powiatu Witkomierskiego, J. Biegański Podkomorzy Powiatu Braślawskiego, Alojzy Malecki Sędzia Ziemski Powiatu Wileńskiego, Leonard Zyliński Sędzia Ziemski Powiatu Trockiego, Ignacy Houwalt Sędzia Grodzki Wileński.

Oznajmujemy tym naszym Obwieszczyłem listem, iż stosownie do Remissy Sądu Główn. Litew. Wileń. 2 Ciągłego Depar. w r. 1828 meca Junii dnia zapadłej, a Sąd konkursowy na usatysfakcyonowanie wierzycieli Stanisława Prezydenta Grodz. Ptu Upitt., Wincentego Marszałka ptu Rosień. Białożorow i Sukcessorow Kazimierza Białożora Strażnika, oraz na załatwienie zachodzących między Rodzeństwem tychże Białożorow wypisanych na Remissie sporów przeznaczających; aby urzędnicy w komplecie złożonym ze trzech pod prezydencyą jednego z Podkomorzich, że za niedziel cztery od daty podania niniejszego obwieszczenia do majątku Rozalina w Pcie Upit. położonego zjedziemy, interessowanym stronom daje się wiedzieć.

R. 1828 meca augusta 28 d. Woźny świadczę, iż kopie tego obwieszczenia, zgodne z autentykami od JWW. i WW. Józefa Kozakowskiego Witkomier. Biegańskiego Braślaw. Podkomorzich; Alojzego Maleckiego Ziem. Wil. Leonarda Zylińskiego Ziem. Troc. Ignacego Houwalta Grodz. Ptu Wil. Sędziow, oczewisto w ręce JWW. i WW. Stanisławowi i Ewie z Chlewińskich Białożorom Prezydentom Grodz. Ptu Upit. w Rozalinie; Wincentemu Białożorowi Marszałkowi Ptu Rosień. w Tyrkszlatach, Sukcessorom Kazimierza Białożora Strażnika w majątku Pojeziorach, Antoniemu Chrapowickiemu Półkow. W. P. i Prezydent, Sądu Gł. w Kouklach, Piotrowi Drówanowskiemu Sędziemu Granicz. Upit. w Medyniszkach, podarem; dla wiadomości zaś interessowanych osób kopią do drzwi Sądowych w mieście Poniewieżu przybiłem, o zjeździe do majątku Rozalina konkursowego Sądu za cztery tygodnie zawiadomiłem i dla ogłoszenia niniejszego Obwieszczenia wszętkim, takowe do Gazety Kur. Lit. zamieścić n.

Xawery Budzewicz W. Ptu U.

Roku 1828 meca augusta 28 d. Przed Aktami Grodz. Ptu Upit. stawając Woźny relacyą tego obwieszczenia trzędowie zeznał  
Swiadczę Regent Piotr Mickiewicz.

3 Johanna z Bielikowiczow Doboszyńska b. Podkomorzyną Powiatu Dziśnieńskiego, oświadczam w Aktach Publicznych, i przed całą Powszechnością tę moją wolą, jaką Prawa dla każdego zachowały. Pamięć moja daty nie osiąga, wiem jednak, że przed laty kilkunastu, kiedy z wiekiem i słabością zdrowia, władze zdolne do rządow we mnie ustawały; kiedy równie i mąż mój Joachim Doboszyński w podobnym zostawał stanie, a fundusz własny w znaczney massie, pewny i niczem nie-

zachwiany, lecz po obcych Powiatach i odlegle rozrzucony, kazał nad jego całością czuwać, wydałam synowi mojemu Kajetanowi Doboszyńskiemu b. Chorażemu Dziśnieńskiemu generalną Plenipotencyą; życzenia moje w tym względzie najmniej nie traciły, były najkorzystniejsze dla mnie i natchwałebniejsze zadowalniające do chwili, nim syn mój Kajetan przez pojęcie żony, jej i osobistemi interessami zatrudniony został; odtąd te okoliczności oddaliły jego od rodziny, i kazały przebywać prawie ciągle w Gubernii Witebskiej, dotąd też zaufaniu mojemu mimo wszelkich chęci znam, że nie był zdolny odpowiedzieć, nie ustając zaś w czuwaniu o mnie moje, jakie z czasem zostanie udziałem dla potomstwa; trwam też w chęciach i ubezpieczenia onego, a tracąc już w jednym synie moim prokuratora, dalszych żennych oddanych trudom gospodarczym i własnemu dobru oddalać w ustronne prace nie życzę, dla tego więc obrałam sama dopiero na rzeczony obiekt z rzędu krewnych osobę, jaka moim nadziejom poświęci rzetelne starania, a potomstwu bez zachwiania pokoju przyniesie korzyść. Jeśliby zaś syn mój Kajetan Doboszyński moc danej Plenipotencyi komukolwiek przez się powierzył, tego, jako mimo mey woli i wiedzy nie akceptuję, oraz wszelkie inney Osoby działania i postanowienia w czemkolwiek oneby, od momentu przekazu plenipotencyi nastąpiły za nie nieznaną ogłaszać, przenosząc niniejsze oświadczenie do wiadomości osób interessowanych, one i do trzykrotnej awizacji w Kuryerze Litewskim podać postanawiam. Datt 1828 roku mca lipca 16 dnia.

Johanna z Bielikowiczów Doboszyńska Podkomorzyna b. Pt. Dziśn.

D. 1828 mca septembra 10 d. w skutek rezolucyi Sądu Grodz. Ptu Zawil. dnia dzisiejszego nastąpiły, Przed Aktami tegoż sądu stawając osobiscie JW. Antoni Świętorzecki Prezes Grodu Zawiley. i Kawaler, niniejsze oświadczenie dla zapisania w protokół potoczny podał.

Swiadcę Wincenty Junosza Grochowski.  
Regent Grodu Zawil.

Pozwolono drukować. Wilno d. 15 września 1828 r. Ceuzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Remis. Sądu Gł. Grodz. 2go Depart. w d. 16 julii 1828 r. ferowanym dla usatysfakcyonowania kredytorów JW. Adama Bispinka Polkownika Woysk Polskich przeznaczony, do Majętności Jeziernicy w Peie Słonim. sytuowancy przybyły, ułatwił to wszystko, cokolwiek do zaskutecznienia w pierwszym zjeździe poruczonem było, to jest, urządził Administracyą nad dobrami rozbiorowi ulegającymi, przeznaczył Jeometryczny wymiar onych i inwentary, uznał komportacyą na JW. Bispinku dziedzien, jego żonie JW. Teressie Bispinkowej, JW. Ostromęckich, i dalszych wszystkich Kredytorach, stawających i niestawających, do spełnienia takowych Komportacyow dzień 8 8bra teraż. r. w Kancellaryi Ziem. Słonim. pod winami sprzeciwieństwa obowiązka, persystencyą złożyć się mających na komportacyą papierow przez cztery tygodnie i w tym przeciągu czasu wzajemną komunikacyą onych za rewersami zastrzegł i na powtórny swóy zjazd do majątku Jezier-

niey w peie Słonim. sytuowanego, celem ostatecznego rozsądzienia całej konkursowey sprawy, dzień 26 bieżącego 1828 r. zakreślił, a pierwicy jeszcze to jest d. 22 8bra dla odbycia wizyi dobr rozbiorowi uległych przybydź do Jeziernicy postanowił; o czem wszystkiem stawające i niestawające, a względem massy konkursowey interessowane strony przez niniejszą trzykrotnie, w Gazetach St-Petersburskiej, Kurjera Litewskiego i Warszawskiej umieszczając się Awizacyą zawiadamiając, do stannosci przed sobą w wyrażonym ostatecznym terminie, z dowodami i wszelką gotowością kredytorom JW. Adama Bispinka, oraz z jakiegokolwiek względu do dóbr jego w ptach Słonim. i Wołkowyskiem sytuowanych pretensorow i wszystkie interessowane osoby, pod utratą ich należności czyli pod ammissyą, na skutek polecenia Sądu Gł. w ostatecznym wyroku zakreślić się mającą wzywa i powołuje. Działo się w Jeziernicy d. 6 septembra 1828 roku.

Józef Jelski Exdywizor Prezydujący.

Nikodem Kiersnowski Exdywizor.

Jan Piruski Exdywizor.

Wincenty Janowski Sąd Gł. Grodz. i Exdywizorski Regent.

5 W domu Xięcia Generała Puzyny na prospekie sto. Michalskim położonego, od d. 29 terażn. mca, wypuszczać się będzie górny Apartament, całkiem lub częściowie, składający z kilkunastu pokojów, z przystoynem umeblowaniem i wygodami, miesięcznie, tygodniowie i na taki czas, jak się komu podoba

Murgrabia Ignacy Sciechliński.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

5 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski przez Remissę Sądu Ziemskiego Powiatu Witkomierskiego na dniu 2 miesiąca julii idącego dopiero roku nastąpiła do majątności Sidoryszek w Gubernii Wileńskiej w Powiecie Witkomierskim położenie mającey, a do dziedzictwa Szlachty Rewkowskich należący destynowany, wyrokiem swoim dnia 11 augusta tegoż 1828 roku nastąpił, między innemiszczegółami przeznaczeń swoich pierwszo-ziazdowemu Sądowi właściwych, po zadeterminowaniu konkursowego majątku geometryczney pomiaru komportacyą na dziedzicach Stefanie i Andrzeju Rewkowskich, wszelkiego pod konkurs zrezyguowanego funduszu, a na kredytorach i dalszego rodzaju pretensorach wszelkich dowodow i pism pretensy ich wspierać mogących, jakie do sprawy użyte bydź mają przy osobnych regestrach w naturze do Kancellaryi Ziemskiej Witkomierskiej, w przeciągu niedziel ośmiu od czasu ogłoszenia swojego wyroku na persystencyą sześćo niedzielną pod obowiązkiem wierności jej spełnienia przysięgi przeznaczył; i powtórne złożenie Sądownictwa na miejscu w majątku Sidoryszkach w dniu 20 miesiąca julii następującego 1829 roku zadeterminował, zapowiadając, iż w takowym powtórnym złożeniu się Sądów napróżno na strony oczekiwać i massy konkursowey z tego względu obarczać nie będzie, żeby więc kredytorowie, i dalszego rodzaju pretensorowie w takowym konkursie mieć mogący uczestnictwo o przeznaczeniach tego Sądu wczesną wiadomość mieli; i na czas

zadeterminowanej następnej rozprawy z dowodami swych stosunków prawną koleją w takowym Sądzie jawili się, pod obawą, że na kredytorach w rzeczy Ammissya zapisaną, a na debitorach w niestanności poszukiwane przez masę należności wskazane zostaną, przez niniejsze ogłoszenie zawiadamia. w Sidoryszkach roku 1828 miesiąca augusta 11 dnia.

Józef Kozakowski Podkomorzy Powiatu Wiłkomierskiego.

Stanisław Tadeusz Stomma Ziem. P. Wiłkomier. Sędzia.

Jan Weysenhoff Sędzia Ziemski Powiatu Wiłkomierskiego. Regent Jan Jachimowicz.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, na domiar satysfakcyi wierzycielom zeszłego s. p. Gubernatora Mińskiego i Kawalera Kazimierza Sulistrowskiego, przez Remisę Sądu Głównego Depart. Guber. Mińsk. 1827, julii 18 nastąpiła ustanowiona, w terażniejszym powtórnym zjeździe we wszystkich dobrach Konkursowi uległych przez wymiary geometryczne na plan przeniesionych zajmując wizyą, zawiadamia interessowane strony, że od d. 10 grudnia terażn. 1828 r. do słuchania produktów i replik tudzież do Kontynuacyi ogólnej Exdywizorskiej czynności przystąpi: Roku 1828 września 5 d.

Atanazy Prószyński Prezydujący Exdywiz.

Jakub Estko S. Z. Ihum. Kawaler i Exdyw.

Konstanty Mastowski Prezyd. Ziem. Zawil. Exdywizor.

#### A 7 i s.

3. Le soussigné autorisé par l'Université IMPERIALE de Vilna a l'honneur de prévenir le Public, et la jeunesse fréquentant la susdite Université, qu'à compter du 1er septembre 1828 il a consacré 6 heures par jour pour les personnes qui désireraient se fortifier dans la langue Française. Il ose se flatter, que par son zèle, il facilitera l'avancement des personnes qui lui accorderont leur confiance, de manière, qu'eux mêmes pourront sans efforts juger de leurs progrès. De même si quelqu'un souhaitait demeurer chez lui pendant le cours de l'année scolaire 1828—29, ses prétentions s'accorderaient au temps et aux circonstances. Voulant donc, procurer tous les avantages possibles, et à un prix des plus modiques pour la jeunesse amateur de la langue Française, il donne de même avis, qu'à raison d'une leçon chaque jour, dont l'heure est à la volonté des jeunes gens, il se contente d'un rouble en argent par personne pour un mois, si le nombre s'évalue à celui de six pour le moins au complet.

Les personnes qui voudraient donc entrer en pour-parler avec lui, sont priées de le faire avant la fin des vacances, en s'adressant, place de l'Hotel de Ville, maison du Monastère N. 43 à côté de la Pharmacie-Verte. Et à compter de la St. Michel, les personnes sont priées de s'adresser, Maison de Mr. Wener rue de Vilna, vis-à-vis de Mme. Zelgerowa.

Le Sieur Frémy, fait également savoir qu'il possède un moyen sur et des plus prompts, pour donner aux élèves, une facilité surprenante, où dans l'espace de très peu de temps, ils peuvent lire avec perfection, et donner la construction et l'harmonie absolument nécessaire dans la langue Française.

De plus, persuadé que la Calligraphie n'est pas aussi facile à enseigner, comme beaucoup de maîtres Calligraphiques veulent bien le faire en-

tendre, et qu'une belle plume est le premier, et le principal ornement d'une belle éducation, principalement pour les Demoiselles; il garanti, qu'il est le seul en cette ville qui puisse dans l'espace de trois mois amener les élèves à un point de perfection, qui surprendra les personnes les plus incrédules en ce genre.

Non seulement le Sieur Frémy garanti des progrès d'une étonnante rapidité, mais il enseigne encore d'après les meilleurs systèmes, force ses élèves à une position où les grâces y sont reconues, il les préserve de cette mauvaise habitude, qui souvent leur donne un maintien ridicule, et toujours préjudiciable à leur santé, et à la conservation de la vue. Pour ce qu'il avance, il en appelle aux personnes dont il su mériter la confiance.

Pour les jeunes gens qui désireront demeurer chez-lui, se trouvera pour répétiteur un académicien fréquentant les cours de l'Université, et un piano pour ceux désirant prendre leçon de musique.

M. Frémy.

Niżej podpisany, upoważniony przez Uniwersytet CESARSKO Wileński, ma zaszczyt donieść Publiczności i młodzieży, uczęszczającej do pomienionego Uniwersytetu, że od 1go września 1828 r. poświęca 6 godzin na dzień dla osób życzących się wydoskonalić w języku francuzkim. Śmie pochlebiać sobie, że przez swoją usilność ułatwi postęp tym, którzyby położyli w nim swe zaufanie, tak dalece, iż oni sami będą mogli z przekonaniem sądzić o swojej korzyści. Nadto, jeśli kto żądał mieszkać u niego przez ciągły rok 1828—29 znajdzie opłatę przystosowaną do czasu i okoliczności. Poświęcając swoje, jak sobie pochlebiam, najkorzystniejsze usługi, życzącym uczyć się języka Francuzkiego za nappomierniejszą cenę; mam honor także uwiadomić, iż od jedno-godzinnej co dzień odbywać się mającej lekcyi, nie większej płaty wymagać będę, jak tylko rubla srebr. na miesiąc od osoby, hyleby tylko komplet biorących nie maiey jak z sześciu osob był złożony. Wybor godzin na lekcyą zależy od woli uczących się.

Którzyby życzyli wejść z nim w umowę, upraszają się dla pomówienia z nim do domu Monasterskiego przy Apteczce Zielonej pod Ratuszem N. 43. A od Sgo Michała raczy się zgłosić do domu JP. Wener, umieszczonego na Wileńskiej ulicy naprzeciwko Domu JPani Zelgerowej.

JP. Frémy uwiadamia także Szanowną Publiczność, że za pomocą środków jemu właściwych, w najkrótszym czasie doprowadzić może uczniów do zupełnej łatwości czytania języka Francuzkiego; oraz nadać pewny stopień doskonałości i harmonii koniecznej temu językowi.

Przekonany, że sposobu dobrego pisania nie jest tak łatwo nauczyć, jak różni nauczyciele kaligrafii chcą tłumaczyć, i że piękne pióro jest pierwszą ozdobą pięknego wychowania młodzieńca, a nadewszystko panien; więc zaręcza, że on sam jeden tylko w tutejszym mieście, który może, nayedaley w ciągu trzech miesięcy, przyprowadzić uczniów do takiej doskonałości, która zadziwi nawet osoby temu niewierzące.

Nie tylko JP. Frémy zaręcza postęp nappędzcy; lecz nadto ma uczyć z nayslepszych system, przymusi swoich uczniów do układu przystoynego; zachowa także, od złych zwyczajów i pozycy nienaturalnych, zawsze szkodliwy wpływ czyniących na wzrok i zdrowie. Dla upewnienia się w tém, on odwołuje się do tych osób, które już w nim położyły swe zaufanie.

Dla młodzieńców, którzyby życzyli mieszkać, oraz stołować się u niego, znajdować się będzie korrepetitor z uczniów uniwersytetu, i znajdą także fortepiano życzący brać lekcyje muzyki.

M. Frémy.

Wolno drukować Policmeyer Chrzastowski.

Wilno dnia 19 Września r. 1828 Roku.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należności za kontrabandowe towary z Nowożagorskich Żydów Markusa Cimachowicza 4,182 rub. 54 kop., i Abela Lewina 3,450 rub. 8 kop. i oprócz tego, za nie herbowy papier z każdego po 50 rub., oddane na publiczną sprzedaż drewniane domy ich w miasteczku Nowożagory położone, ocenione, pierwszego 450 rub. a drugiego 800 rub. ass.; zatem życzący kupić te domy, zechcą przybyć do tego Rządu dla targow na oznaczone terminy: 1szy 25, 2gi 26 następującego października, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które późniiej nastąpi w S. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 11 7bra 1828 r.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Kowalenok.

Gubernski Sekretarz Hłozunow.

2 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Komunikacyi wzywa życzących przyjąć na siebie zrobienie z kamienia przez skarb mającego się przygotować w tym 1828 i następnym 1829 roku przy 33 szluzach Windawskiej Wodney Komunikacyi do każdego po jednym biegunie do machin dla rozcierania wapna, jakowa robota zawiera w sobie dla każdego z tych biegunow 18 $\frac{1}{2}$  kwadr. futow czystego ociosania i 2 $\frac{1}{2}$  futow przedziurawienia, ze znizieniem cen za kwadr. fut. czystego ociosania po 3 rub. 4 kop. i przedziurawienia po 6 rub. 30 kop. za fut. życzący zechcą przybyć do Komitetu dla targu na dzień 27 tego 7bra z dostatecznymi ewikcyami.

2 Prowiantskie Kommissyonierstwo osiedlonych woysk w Chersońskiej i Ekaterynosławskiej Guberniach ninieyszem ogłasza, iż na dostawę prowiantu i owsa w następującym 1829 roku dla osiedlonych i rezerwnych woysk rozłożonych w guberniach: Chersońskiej, Ekaterynosławskiej, Kijowskiej, Podolskiej i w Obwodzie Bessarabskim, naznaczone przez Prowiantski Departament Ministerium woyny, w Skarbowych Izbach: Chersońskiej, Kijowskiej, Podolskiej i Bessarabskiej w mcu styczniu 1829 r. targi: 15, 18 i 21, a na przetarg 23, 24 i 25 tegoż miesiąca.

Na te terminy wzywają się życzący z ewikcyami, przepisaniem przez ukazy 14 czerwca 1817 i 19 lipca 1818 roku, względem dostawy do skarbu wódki, a na zabezpieczenie zadatkow osobno; do jakich zaś magazynow wszystkich wyżej wymienionych guberniy, jaką ilość prowiantu i owsa potrzeba przygotować, i warunki na osnowie których ma się odbywać dostawa, objawiono będzie przy targach.

Życzącym zostawuje się do woli przyjąć dostawę w takiej ilości, w jakiej kto sam zechce, i zabezpieczy akuratność oney przez ewikcyę dozwołone przez wyżej wymienione ukazy.

Przytém Prowiantskie Kommissyonierstwo imieniem Głównej swojej Zwierzchności upewnia, iż podejmującym się opłata pieniędzy skuteczniejsza będzie punktualnie w terminie podług

warunków bez najmniejszego zatrzymania i przewłoki, i że w czasie przyymowania dostawianych produktów przestrzegana będzie ścisła sprawiedliwość, i zgoła nie będą mieć miejsca nie tylko nciążliwość, ale i najmniejsza bezpotrzebna mitręga.

6 klasy Blaridniew.

Człovek Kommissyonierstwa Spirowski.

Sekretarz Hersunowski.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż Mińskiego Głównego Sądu 1szy Departament w Komunikacyi 7 lutego za N. 315 wypisując Rezolucyą postanowioną w sprawie weszłej na rewizyą z Rzeczyckiego powiatowego Sądu o przysłanym z wolnego miasta Krakowa człowieku Nikodemie albo Nikoicie Demidowie Jaroszence, który powiadał że jest włóścianinem Rzeczyckiego Powiatu ze wsi Barszczowki, w której wyrażono: pomienionego Jaroszenkę podług miejsca urodzenia jego w wymienioney wsi i imienia tam swoich krewnych, zostawiwszy w liczbie onych we włóścianstwie, nabywcę tej wsi, Obywatela Jakuba Strumiłłę, kazać jemu Strumille, dla zapisania Jaroszenka pod nim do okładu, podać o nim we dwóch exemplarzach dokąd należy rewizyyną skazkę, co się zaś tycze zapłaconey przez pomienionego Łobeskiego przy kupieniu tego Jaroszenkę ukazney ceny, z expensami na papier i poszliny, obowiazany będzie Strumiłło, po zajawieniu się samego Łobeskiego, albo jego successorow w ciągu roku i po udowodnieniu w stosownych sądowniczych miejscach, na rachunek niezapisania tego człowieka do ostatney rewizyi, zwrócić im w zupełności, a w przypadku niejawienia się onych, to jest Łobeskiego albo successorow jego, wedle Prawa Statutowego Rozdz. 3. Art. 17, paragrafu 4, wnieść oznaczoną cenę na rzecz Skarbu, żądał zrobić o tém, stosownym porządkiem publikatę; zatem jeśli gdzie Woyski Ignacy Łobeski, albo successorowie jego okażą się, ażeby w ciągu roku, licząc termin od dnia wydrukowania w gazetach, jawili się z dowodami dla odebrania za włóścianina Jaroszenkę pieniędzy, do Rzeczyckiego Niższego Ziemskiego Sądu, któremu o zyskaniu ich ze Strumiłły zalecono ukazem. Dnia 7 września 1828 roku.

Sekretarz i Kawaler F. Arcimowicz.

Naczelnik Stołu Eufemiusz Zieniewicz.

2 Od Podolskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż na sprzedaż oddanych tej Magistraturze za ominieniem terminu, 100 dusz płci męskiej włóścian, obywatela Jana Bohusza Kamienieckiego powiatu w części M. Baliku cygańskiego nazywającego się, zostających, dla uzyskania długu za pożyczką jego w tej Magistraturze, wynoszącego oprócz procentow 6000 rub. assygu. i 2340 rub. srebr., naznaczono terminy w tej Magistraturze we 4 miesiące od późniejszego wydrukowania o tém w gazetach obu stolic, o czem publikowano będzie osobno.

Sekretarz Czarnucki.

2 Od Podolskiej Magistratury Powszechnej Opieki niniejszym ogłasza się, iż na sprzedaż oddanego tej Magistraturze na ewikcyą murowanego domu Szlachcica Jakóba Krajewskiego w M. Kamieńcu położonego, dla uzyskania długu, za pożyczką jego Krajewskiego w tej Magistraturze, wynoszącego oprócz procentów 652 rub. 65 kop. srebr. i 1000 rub. assygn., naznaczono dla targow terminy: 1szy 14, 2gi 16 i 3ci ostateczny 22 listopada tego 1828 roku; życzący kupić ten dom zechcą przybyć do Magistratury Powszechnej Opieki pomienionych dni o 11stej godzinie zrana, i widzieć sprzedającego się domu inwentarz i warunki.  
Sekretarz Czarnucki.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej sprzedawac się będzie nieruchomy za ominiowaniem terminu majątek obywatela Kaspra Korbata, położony w Czerykowskim powiecie we wsi Jałowce 10 a we wsi Beskowce z 5—3 pięci męzkiej dusze, zapisane do ostatniej rewizyi, z nowo urodzonymi, i ze zbiegłymi, z folwarcznym zabudowaniem, ziemią i należącą do nich własnością, oceniony po 10cioletniej proporcji 3000 rub., za niepłacenie należnego Magistraturze długu; jakie naznaczone będą terminy, a tém ogłoszono będzie osobno, przez wydrukowane w gazetach ogłoszenia. Dnia 7 7bra 1828 r.  
Sekretarz Hołyński.

1 Sąd Podkomorsko Exdywizorski na rozdział majątku i usatysfakcyonowanie wierzycieli Jana Prezydenta Grodzkiego i Ignacego Stolnika Brastawskiego Turów w majątności Smółwy zwanej w Powiecie Brastawskim położonej, Remissą Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu ustanowiony, w przeznaczonym pierwszo zjazdowym swoim wyrokiem terminie 18 sierpnia 1828 r. na kontynuacyą rozpoczętej czynności, takowej nie mogąc załatwiać dla wykrytych miejscowych okoliczności, a z tych szczególnie dla niepowołania do masy oddanego pod satysfakcyą funduszu zawiniających osób; celem ustalenia z nimi prawnej rozprawy, wydanie pozewnych cytacyi zadeterminował i poruczył, oraz odkład swojej jurysdykcyi wskazał na dzień 26 listopada idącego 1828 roku; w jakowym terminie i powyżey namienionem miejscu, ażeby wszystkie po satysfakcyę odesłane, powołane i przez cytacye pozewne powołać się dozwolone osoby, ze wszelką gotowością stawiały, i o terminie na oczywistą rozprawę udeterminowanym wiadomemi bydź mogły z ostrzeżeniem: iż na niestawiających w ich poszukiwaniach wieczny upadek, a na powołać się mających osobach wskazał summ ze skutkow dekretu Sądu Głównego z oczewistego wyroku uznany być będzie, niniejszą do Gazety Kuryera Litt. podającą się awizacyą strony interessowane za wiadamią.

Stanisław Bortkiewicz Pokom. Zawil. Pttu.  
Józef Mikosza Sędzia Ziem. Zawil. Exdyw.  
Jan Baniewicz Sędzia Grodzki Bras. Exdyw.

Naysolenniejsze czyni się oświadczenie imieniem Adama Dochterowicza Komornika powiatu Brzeskiego w rzeczy następcy: w roku jeszcze 1807 zeyście z tego swiata Józefa Dochterowicza Regenta Sądu Głównego otworzyło spadek na dwóch braci Jana Chorążego i Adama Komornika Dochterowiczów, z których

pierwszy zyskawszy ufność drugiego, wziął plenipotencyą do czywienia we wszystkich sukcesyach tyczących się interessach, skutkiem czego W. Jan Dochterowicz zajmawszy ogólne fundusze do swojego władania, scigał summy, składał dekreta i ostatecznie ze wszystkim działat w dług upodobania, z jakowej kolei zdało się temuż W. Dochterowiczowi na Blankiecie po zesłym Józefie Dochterowiczu pozostałym zapisać na imie W. Tadeusza Siehienia Chorążego oblig na summę 30,000 zł., które chociaż podług pierwsiastkowego między familią układu, miały cel inny, bo składając się z summy dwóch braci Jana i Adama Dochterowiczów oraz siostry Magdaleny Tarasewiczowej Sędz. Grodz. Wołkow. po nastąpić mającej lokacyi na funduszach zesłego Józefa Dochterowicza, miały należeć do zwrótu tymże bracióm i siostrze Tarasewiczowej, atoli W. Jan Dochterowicz korzystając z nieobecności równego współ aktora żał. Adama Dochterowicza dozwolił w Sądzie Exdywizorskim Inekwitacyinym w roku 1811 in fundo Grabowa odbytym, lokować się temuż Siehieniowi jako istotnemu wierzycielowi w summie górá 40 tysięcy wynoszący bez grosza zawinięcia, od którego w tymże czasie wzięwszy przelew tenże Jan Dochterowicz, nazwał siebie Aktorem tej summy, chociaż także grosza nie dał za jey nabycie, a tak uszczupliwszy fundusz dozwoleniem lokacyi W. Siehieniowi sam z wzmienionego obligu 4rokrotną wziął satysfakcyą, a istotnych długów zesłej Magdaleny Tarasewiczowej ezer. złtch 500, i żał. Adamowi ezer. złtch 300, nie opłacił, kapitały u różnych osob posciagał, wiele żywiołów i ruchomości posprzedawał, pieniędzy zaś nigdzie nieokazał, ani też dalszey ruchomości i żywiołów w komportacyi niby w Ziem. Oczmian. składaney nie wykrył, prowadząc zaś w wspólnym Imieniu Process z W. Jerzym Bielawskim po różnych Jurysdykcyach, skończył w Imieniu swym z tymże Bielawskim przez Kombinacyą, a żał. Adama utrzymując całkowity u siebie fundusz, przez Gazety szukać osoby i majątku dozwolił. Skrzywdzony żał. takim brata Jana postępowaniem, niechcąc przed swiatem odkrywać cierpień swoich, obrał jedyny szrodek dochodzić swojej własności za pośrednictwem przyjaciół, skutkiem czego zawarty został Kompromiss w roku 1822 januaryi 21 dnia i przez obie strony wybranym został za Kompromissarza JW. Ignacy Sieheń Star. Krzemieneczucki, którego jedynym było przedmiotem rozstrzygnąć ogólne spory ex re sukcesyji wynikające, dla nieprzystąpienia wszakże W. Jana Dochterowicza, takowy kompromiss został bezskutecznym. Między tym sukcesorowie zesłej Magdaleny Tarasewiczowej obu braci Jana i żał. Adama Dochterowiczów pozwali jako spadkobierców po Józefie Dochterowiczu do Ziem. Wileń. o summę ezer. złt. 500. Tej słuszney pretensyi niemógł zaprzeczać żał. i niezaprzeczał; ale że cały fundusz Adama Dochterowicza uwięziony w ręku brata, Sądowi i publiczności oświadczył. Ziemstwo Wileńskie przekonane o słuszności stosunku sukcesorow, zwłaszcza gdy widziało i oblig zesłej Tarasewiczowej procentowany przez Jana Dochterowicza i własnoręczną assekuracyą tegoż brata Jana w roku 1814 maja 16 dnia wydaną opłatę

zeszłej Tarasewiczowej zaręczającą, forum u siebie przyjęło i rejestr summaryny za własciwy uznało. Nie kontent W. Jan Dochterowicz szukając wygranej w samych zwłokach, apelował do Sądu Gł., ale i tam nie znalazł pozbłażenia, bowiem Sąd Gł. zwracając sprawę do Ziem. Wilengo ukarał za Ewokacją tak W. Jana Dochterowicza, jako też jego Protektora JW. Star. Siehienia. Niepodołał się taki wyrok na prawie oparty W. Janowi Dochterowiczowi i JW. Siehieniowi, poszli ze skargą do Rządzącego Senatu, żał. zaś nie mając żadnego funduszu, do assistowania Procederowi przez successorów zeszłej Tarasewiczowej rozpoczętemu, a przez brata Jana upornie przedłużanemu, gdyż nawet i w Sądzie Gł. profitując z dobrodzieystwa Prawa miał sobie dodanego obrońcę, w dalszych zaś miejscach a bardziej w Rządzącym Senacie dla ubóstwa nie jest w stanie dopilnować tego Interesu, jakowa niesposobność gdyby z czasem w oczach W. Jana Dochterowiczanie służyła za powód do wzmianowania przemilczenia lub dawności, zapisując niniejsze oświadczenie w Aktach publicznych Ziem. Wilen. wyznaje: iż dług successorów zeszłej Tarasewiczowej za obligiem przez zeszłego Józefa Dochterowicza Regenta wydanym, do którego sam za Pieczętarza pisałem się, jest świętym i dotąd nie opłaconym, że jako współkonsukcessor i debitor obowiązany jestem zapłacić połowę, lecz brat Jan od roku 1807, wzięwszy odemnie Plenipotencyą i za oną działając ad velle sui, zagarnął całkowity mój fundusz na swój użytek: że sam nawet W. Jan Dochterowicz zaprzeczać tej należności nie może: bo 1) wiedział o tym obligu i opłacał procent, 2) wydał własnoręcznie w roku 1814 maja 16 dnia żalcemu Adamowi assekuracją, że nie tylko dług Tarasewiczowej ale i czter. zł. 500 żał. należne z swojego funduszu opłaci, których jednak dotąd nie oddał: że na próżno W. Jan Dochterowicz popiera skargę w Rządzącym Senacie na dekret Sądu Gł., iż utrzymał forum kiedy ja równy współaktor onego nie przeczę, jeśli więc chce skarżyć niech nie mówi za całością, ale tylko w swej połowie, chociaż przeciwko własnym podpisom, ja zaś nie tylko nie zaprzeczam, ale z obowiązku takowy dług za niezaprzeczony uważam; że W. Jan Dochterowicz utrzymując u siebie ogólne fundusze i z sukcesyji po zeszłym Józefie i kredytowane temuż Józefowi w ilości czter. zł. 500, ani z ich obliczyć się ani nawet plenipotencyi odemnie danej przez lat 20 zwrócić nie chce; skutkiem czego działając W. Jan Dochterowicz i qua aktor i qua plenipotent z W. Bielawskim skończył w imieniu swoim przez kombinacją, a żał. przez Gazety publikować dozwolił, chociaż sam i z gatunku sprawy i z utrzymywania funduszy zaspokoić był powinien: że W. Jan Dochterowicz w pozwach swoich do Ziemstwa wyniesionych na udręczenie serca już i tak boleścią przejętego żąda po mnie poręki, jak po kryminaliście bez względu na to, iż całą moją dolę za brat, ani tytułem aktorstwa ani też pretensyi, ale samą arbitralnością, o có wszystko rozpoczęty jest process; że z kolei cokolwiek nazywa swoją własnością W. Jan Dochterowicz jest jeszcze wspólnym z żalcym Adamem, bo dotąd działu nie zrobił, a więc pod żadnym pretextem

frymarczyć, ani też z nikim żadnych układów czynić nie może. Ze naostatek ogłoszony ze wszystkiego, wspierany dotąd łaskawemi względami dobroczyńców, gdy brata Jana do słusznej w interesie swym konkluzyiskłonic nie mogę, owszem wzgardzony i odrzucony przez niego, szukać muszę opieki u prawa abym zyskał swoją własność, nchybienie więc procesowi z niemożności, niech w oczach osob obcych nie służy za powód do mojego upadku, gdyż nie z mojej pochodzi winy. Przedsiębiorąc za tym kroki prawne nie z ochoty i nie dla przesładowania brata, ale z istotnej potrzeby zapowiadam iż plenipotencyą od roku jeszcze 1807 wydaną w całej rozciągłości cofam, pretensyi mojej ze słuszności wynikającej w każdym czasie i miejscu dochodzić będą i w dowód takowe oświadczenie z wolnością nawet awizowania przez Gazety własną jako aktor podpisuję ręką. Adam Dochterowicz Komor. Pttu Brzesk.

Roku 1823 miesiąca kwietnia 18 dnia. Przed Aktami Ziem. Pttu Wilen. stawając osobiście WJPan Adam Dochterowicz Komor. Pttu Brzesk. oświadczenie niniejsze do Protokołu wpisać podał i w onym własnoręcznie podpisał się.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Regent i Kawł. Czytałem Ferdinand Pisanka.

Wolno drukować. Wilno dnia 18 września 1828 r. A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wil. Radc. Kol. i Kler.

1 Niżej podpisana podaję do powszechnej wiadomości a naybardziej zawiadamiam wszelkie jurydykcy, iżby od męża mojego Jana Kaczanowskiego w żaden sposób paręki nie były przyjmowane na dom pod N. 838 na ulicy Tatarskiej położenie mający, gdyż takowego zupełną Aktorką niżej podpisana jestem, jakoteż do żadnych świadectw onego nieprzyjmować i przez niego wydawane uważać za nie ważne. Septembra 18 dnia 1828 roku. Maryanna Kaczanowska.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2 Niżej podpisani za prawem wieczystopredażnem od WW. Józefa Kapitana W. Ros., Dyonizego Rotmistrzowicza Szulcow, Katarzyny z Szulcow Sawickiej Prezyden. Ziem. i Heleny z Szulcow Romanowskiej Regen. Granicz. Ptu Wilen. wydanym, nabyli dom w mieście Wilnie pod N. 555 sytuowany z rzeczy Aktorstwa niezawodny, i żadnemi ewikcyami nieobciążony; celem zaś ubezpieczenia siebie w przyszłości od wszelkich stosunków nam niewiadomych, niniejszą awizacją czyniąc i jakiegokolwiek tytułu do niniejszego domu roszących, w przeciągu pół roku pod upadkiem ich pretensyow, do zgłoszenia się wzywamy. Datt r. 1828 meza 7bra 14 dnia.

Józef i Maryanna Gołębiewscy Rady Honorowi.

Wolno drukować. Wilno d. 15 wrześ. 1828 r. Cenzor, Nobert Jurgiewicz.

3 Niżej podpisana ostrzega Publiczność Gubernii Wilenskiej, ażeby Folwarku Sokolnice w piecie Szawel. o 5 wiorsty od miasta położonego, w posesyi Adama Gimbuta będącego, nikt nie nabywał ani też na tę ewikcyą pieniędzy nie pożyczął; albowiem podpisana ma

sobie od lat trzech wskazaną extenuacją do tego folwarku za Dekretem Ziem. Szawel. sądzącym summe, przechodzącą wartość jego; nabywający przeto lub pożyczający pieniądze, ażeby w późniejszym czasie nie składał się niewiadomością niniejszym ostrzegam i uwiadomiam.

Datt. w Wilnie d. 12 septembra 1828 r.

Marianna Gimbutowa.

Pozwolono drukować. Wilno d. 12 września 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assessor Ignacy Szydłowski.

Dzieło pod tytułem Przepisy dla Młodych Gospodyń, zawierające w sobie naukę Kucharską, informacją przyrządzania rozmaitych owoców, solenia i wędzenia mięsiwa, robienia octów, konfitur i innych szczegółów, potrzebnych w go-

spodarstwie domowem, przełożone z języka Niemieckiego, podane jest do druku. Zyczący przeto prenumerować takowe dzieło, biletów dostać mogą u W. JP. Alexandra Zołkowskiego Xiegarza mieszkającego w Wilnie na ulicy Sto-Jańskiej w domu Gucewicza. Cena biletu rub. sr. jeden.

Wolno drukować. Wilno d. 12 wrzeź. 1828 r. A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wil. Radc. Kol. i Kaw.

Kurs wileński na assygnaty od d. 14 meca 7bra r. sr. 3 r. 78 k. czer. zł. nowy rub. 11 kop. 45; imperyał 57 r. 80 kop.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 18 meca 7bra r. sr. 3 k. 78, czer. zł. nowy rub. 11, 45 kop.; imperyał 57 r. 80 kop.

## OGŁOSZENIE PRENUMERATY.

**D**ZIEŁO pod napisem: *Początki Architektury przez K. Podczaszyńskiego Profesora Architektury w CESARSKIM Uniwersytecie Wileńskim*, składać się będzie ze czterech osobnych części.

*W Części I* we wstępie okazawszy Autor, iako budowla wszelaka jest całkowicie tworem przemysłu ludzkiego, daje uczuć potrzebę znania i kwoli tej potrzebie uczy zasad powszechnych *doskonałości*, albo, co iedno u niego znaczy, zasad *piękności doskonałej* w utworach przemysłu. Potém wyłuszcza warunki zadań na roboty, wielkość, i stałą postać mające. Nakoniec, przechodzi do wyłącznego przedmiotu Architektury to jest: budowli, i warunki ogólne każdej budowli właściwe okazawszy, wstęp zamyka. Dalej w części pierwszej rzecz prowadzi o *pierwiastkach budowli*. Tu mówi *naprzód*: o własnościach materyałów budowlanych: kamienia, cegły, wapna, drzewa i żelaza. *Powtóre*: wyłuszcza prawa mocy spoienia brył kruchych, giętkich i sprężystych. *Potrzenie*: opisuje pierwotne związki wiatku budowlanego czyli sposoby łączenia z sobą materyałów kamiennych, drzewa i żelaza.

*W Części II* giey podaje zupełną naukę o członkach budowli, a mianowicie: *naprzód* o członkach pokrywających przestrzeń budowlą obiętą, o sklepieniach stropach wszelakich, o tłach budowli czyli posadzkach i podłogach, tudzież o krzesłach dachowych i ich kryciu. *Powtóre*: o członkach podpierających pokrycie budowli i o częściach w nich posrzednich, iako to: o słupach płatwami albo kabłakami sprężonych, o scianach wszelakich, o więzach w nich i otworach, a naostatek o fundamentach budowli. Każdy członek budowli uważa autor pod względem: przeznaczenia jego, wielkości, postaci i położenia, warunków mocy i trwałości, sposobu budowania, i naostatek pod względem ozdoby iaką od sztuk obrazowych przyjąć może. Tu także okazuje; iż te wymienione względy i podług nich nadane członkom budowli własności, nie są dowolne ale nawzajem od siebie zależące rzeczy, i nakoniec dowodzi, iż każdy członek budowli, kiedy jest podług zasad *doskonałości* nayprościej ukształcony, będzie tém samym brytą *równego oporu*.

*W Części III* ciey. Podaje Autor prawidła iakoby *składni ogólnej architektonicznej*, to jest: mówi *naprzód* o szykowaniu członków budowli, obok siebie i nad sobą kładzionych, iako to: sklepień ze sklepieniami, słupów ze słupami i t. d., a tych znowu z innymi łączenia roztrząsa. *Powtóre*: pokazuje iak przez połączenie wespół wielu razem członków, tworzą się części budowli iako to: przedsionki, izby, dziedzińca, i t. p. *Nakoniec*, mówi o położeniu części budowli w ogólną całość, to jest o składaniu budowli niemających jeszcze osobnego przeznaczenia.

*W Części IV* tej i ostatniej zawiera *szczególną składnię* budowli. Tu zatem mówi o robieniu budowli mianowanego przeznaczenia. *Naprzód* o budowlach przeznaczonych do odbywania spraw towarzyskich, ograniczony czas trwających, iako to: o świątyniach, izbach sądowych, teatrach i t. p. *Powtóre* o budowlach przeznaczonych do zamknięcia rzeczy na pożytek szczególnych osób lub społeczną korzyść przechowywanych, iako to: o skarbcach, bibliotekach, szpiechlerzach i t. p. *Potrzenie*: o budowlach na pomieszkanie szczególnych rodzin lub pewnych zgromadzeń przeznaczonych iako to: o pałacach książęcych, domach prywatnych, szpitalach, koszarach i t. p. *Poczwarte*: o budowlach przeznaczonych złozonego z wyżej wymienionych przeznaczeń; które inżto są pojedynczemi budowami, inż zabudowaniami z wielu budowli złozonej; iako wszelkie prywatne i publiczne zakłady, wsie, miasteczka i miasta.

Część pierwsza dzieła którego tu zbiorowy obraz został podany, wyszła inż na iaw z sześciu tablicami na miedzi rytymi w Wilnie w Drukarni A. Marcinowskiego.

Część druga z 18 tablicami wzorów, przygotowana do wydania, nie przedzey wszakże na świat wyiść może, aż dostateczna liczba prenumeratorów dozwoli Autorowi podjąć nakłady wydania, które są nader znakomite i przechodzą własne jego sposoby; dla tego na tę Część drugą ogłasza prenumeratę.

### WARUNKI PRENUMERATY.

Cena biletu z własnym podpisem Autora i Kolektora jest rubli sr. 6. Po wyiściu tej drugiej części każdy prenumerujący, złożywszy bilet tej osobie której zań optacił, odbierze książkę i z odebrania na bilecie się rozpisze.

Zamierza się rok czasu na zbieranie prenumeraty i wydanie dzieła, tak dalece, że iesliby po upłynieniu zamierzonego czasu wydanie tej części drugiej nie było przy końcu, tedy każdy mający bilet mocen jest oddać go na powrót, dane pieniądze odebrać.

Biletów na prenumeratę Części II giey, iako też wydana Część Iszą dostać można:

w Wilnie: u Autora mieszkającego w murach Uniwersytetu Kolegium s. Jana.  
u PP. A. Marcinowskiego w Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego.  
— — J. Zawadzkiego } w Księgarniach.  
— — Glücksberga }

w Warszawie: u PP. Węckiego i Zawadzkiego.

Po wszystkich celniejszych szkołach wydziału Uniwersytetu Wileńskiego u Przełożonych nad temi szkołami.

Pozwolono drukować. Wilno d 10 sierpnia 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assessor Ignacy Szydłowski.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca października zaczyna się prenumerata miejscowa na ostatni kwartał na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczajna sr. rubli 2 kop. 25.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 17 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 7,0 lin.	+ 9,5 stopni	Zachodni	Pochmurno
	d. 18 — — —	27 — 5,4 —	+ 11,25 — —	Południowy	Pochmurno
	d. 19 godz. 6 rano.	27 — 7,1 —	+ 8,5 — —	Wschodni	Rozpogadza się